

Temat: Kosmiczna zagadka

Autor konspektu: Maria Napieralska, 70 PDH Eksplozja

Zamierzenia: harcerz rozwiązuje zagadkę poprzez dedukcję

Cel: rozwiązanie zagadki na podstawie myślenia przyczynowo-skutkowego i kształtowanie nieszablonowego toku rozumowania

Czas trwania: 1,5h

Miejsce: harcówka

Grupa wiekowa (uczestników zbiórki): harcerze

Forma pracy: gra fabularno-detektywistyczna

Materiały:

- strój dla każdej osoby z kadry: biały fartuch i okulary ochronne
- narzędzia dla Mechanika do ukrycia wcześniej w harcówce
- szkatułka na kłódkę z kluczem i pęk kluczy(dla utrudnienia)
- walizka zabezpieczona kodem liczbowym
- książka ze wskazówkami do otwarcia kodu liczbowego
- pamiętnik i płyta Psychologa oraz notatki naukowca – do przygotowania wcześniej
- nagranie z symulatora mowy
- lampki i lampiony do dekoracji harcówki

Uwagi organizacyjne: Po wejściu harcerzy do harcówki należy zgasić światło i zamknąć drzwi na klucz. Konspekt rozpisany jest na 6 osób kadry, jednak niektóre role można połączyć lub dla ułatwienia zrezygnować z błędnych poszlak.

Szczegółowy przebieg zajęć:

1. Uczestnicy znajdują się w ciemnym pomieszczeniu. Zapalone są tylko nieliczne, drobne lampki. Puszczamy wcześniej przygotowaną w symulatorze mowy wiadomość dla nich:

„ Witajcie, przybysze z Ziemi. Jesteśmy w roku 3015, gdzieś w Mgławicy Wielkiej Eksplozji. Nasz statek kosmiczny zbliża się do swojej destynacji – planety, na której 7-osobowy zespół badawczy miał zbadać warunki do życia. Niestety, im bliżej do planety, tym mniej tlenu na pokładzie. Tymczasem zniknął klucz do wrót od statku kosmicznego. Bez niego nie da się otworzyć wjazdu i



wszyscy obecni na statku zginą z niedotlenienia. Prosimy was o pomoc w rozwiązaniu tej zagadki. Porozmawiajcie z każdym z załogantów. Najlepiej zacząć od Pani Informatyk, która steruje statkiem.”

2. Harcerze udają się do Pani Informatyk. Ona opowiada, że sytuacja jest niebezpieczna, bo zapas tlenu był obliczony z zapasem, ale jeśli klucz się nie znajdzie, wystarczy go na zaledwie kilka dni. Coraz ciężiej będzie oddychać, aż w końcu załoga zacznie się dusić.

„To będzie śmierć w męczarni. Nie mam pojęcia, czy ktoś to mógł zrobić specjalnie. W końcu wszystkim zależy na powodzeniu misji. Ciężko nam się dogadać, od kiedy nie ma z nami Psychologa. On dbał o dobry, wspólny kontakt. Zginął niedawno, jeszcze nie zdążyłam zagoić ran po jego śmierci. Był moim mężem. Miałam depresję, nie mam pojęcia, dlaczego zginął, bo siedziałam zamknięta w pokoju i płakałam... miał talent humanistyczny. Od jego śmierci ja piszę dziennik pokładowy. Pisał także pamiętnik – to jedyna pamiątka o nim – ale nie potrafię go otworzyć, bo znajduje się w walizce na kod.”

Pani Informatyk wręcza im walizkę i książkę Psychologa. Są w niej zaznaczone fragmenty, dzięki którym rozpracowują kod(zaznaczone strony, działania matematyczne). W środku znajdują płytę, drobiazgi, pamiętnik:

„Dzień 124. Moje przypuszczenia się sprawdzają. On nad wyraz interesuje się bakteriami.”

Ostatnia kartka jest wyrwana.

3. Uczestnicy zmierzają do Doktora. On mówi, że:

„Psycholog został znaleziony rano w łóżku. Badania naukowe pod mikroskopem nic nie wykazały, więc przyczyna zgonu jest nieznana. Może kto inny powie wam coś więcej... ciężko jedynie może być z Biologiem, jest bardzo nieśmiały. Wszyscy wiemy, że skrycie darzy uczuciem Panią Chemik, ale ona jest związana z Naukowcem.”

4. Dzieci udają się do Mechanika. Ten porozmawia z nimi dopiero, jeśli odnajdą jego zagubione narzędzia(ukryte wcześniej w harcówce). Dowiadują się:

„Według mnie to Pani Informatyk coś kantuje, bo jakby chciała, to pewnie by otworzyła te wrota – w końcu ona steruje statkiem. Ja nic nie mogę na to poradzić, wrota były stworzone na nie do przebicia na wypadek groźnych kosmitów. Nawet gdyby udało mi się je zniszczyć – chociaż nie mam aż tak wielkich i silnych narzędzi, sami widzicie – nie dałoby się już ich naprawić, a przecież musimy jakoś wrócić na ziemię.”

5. Harcerze przestuchują Biologa.



„Nie mam co sobie robić nadziei na Panią Chemik. Ona jest taka charyzmatyczna, Psycholog też z nią kręcił... Ale nie mam nic do Naukowca, nic z tych rzeczy, ostatnio szczególnie często się widzimy, bo on interesuje się szczepami bakterii, ich rozmnażaniem, to trochę mu o nich opowiadam”

6. Udają się do Pani Chemik. Właśnie czyści skafander po ostatnim wyjściu w kosmos.
„To straszne, jeśli klucz się nie znajdzie, już nigdy nie zobaczę gwiazd!”

7. Spotykają się z Naukowcem, który nie ma im nic do powiedzenia i wychodzi, bo jest zajęty. Dzieci znajdują na jego biurku pęk kluczy i skrzynkę na kłódkę, którą otwierają i znajdują notatki-wyniki badań:

„Covalscini Atrurum – bakteria odkryta na granicy Mgławicy Wielkiej Eksplozji na skafandrze kosmicznym.

Rodzaj: Treponema

Rodzina: Spirochaetaceae

Zachowanie: co ciekawe, gdy środowisko do życia przestaje odpowiadać, bakteria ma zdolności autodestrukcyjne.”

8. Pojawia się Pani Informatyk i pyta, co udało im się wymyślić. Pyta również, co było w walizce. Gdy słyszy o płycie, zaciekawiona wkłada ją do swojego komputera. Pojawia się nagranie zatytułowane „Wyniki badań”, na którym znajduje się zaniepokojony Psycholog – rozgląda się i szybko tłumaczy:

„Zgodnie z umową kolejny dzień pomagam Naukowcowi w badaniach nad odkrytą przez niego bakterią. Niestety, mój stan zdrowia się pogarsza. Nie wiem, czym to jest spowodowane”.

9. Harcerze po raz kolejny idą do Naukowca, który ociąga się z odpowiedzią, w końcu jednak udaje im się wydobyć z niego prawdę:

„Podczas jednego z wyjść z kosmos mojej żony, znalazłem na jej skafandrze nieznane bakterie. Koniecznie musiałem je zbadać, ale nie mamy zwierząt, więc przetestowałem je na Psychologu. Okazało się, że żerowały na jego organizmie i wyniszczyły go od środka. To był wypadek. Gdyby nie interesował się Panią Chemik, może bym się powstrzymał. Musiałem zabrać klucz, bo w tamtym rejonie występowało wiele tych bakterii. Nie chciałem, żeby ktoś inny je odkrył, to moja zasługa! Przecież po wylądowaniu na planecie klucz znalazłby się, przecież bym nas wszystkich nie zabił, ale oni od razu wszczęli panikę...”



Naukowiec wyjmuję z kieszeni klucz. Pani Informatyk dziękuje za pomoc w rozwiązaniu zagadki i oznajmia, że statek właśnie dotarł do planety. Harcerze otwierają harcówkę znalezionym kluczem i wydostają się na zewnątrz.

10. Obrzędowe zakończenie zbiórki.

